

Rolnicy bronią ziemi przed wykupem

12 stycznia 2013

Chcemy, żeby wreszcie minister rolnictwa coś zrobił, bo ziemia wciąż jest sprzedawana obcokrajowcom – stwierdził Edward Kosmał, przewodniczący Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjnego Rolników ze Szczecina. W czwartek w tej sprawie w Senacie odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Na komisji obecny był minister rolnictwa i rozwoju wsi Stanisław Kalemba. – Jeśli otrzymywałem jakiekolwiek informacje o nieprawidłowościach przy wyprzedaży polskiej ziemi, zawiadamiałem o tym Centralne Biuro Antykorupcyjne – powiedział wczoraj Kalemba.

Jak wcześniej pisaliśmy, spółka PER LA, jeden z największych właścicieli ziem w gminie Kozielice w województwie zachodniopomorskim, wykupuje w przetargach Agencji Nieruchomości Rolnych coraz to nowe grunty. Połowę udziałów w spółce mają obcokrajowcy. Rolnicy twierdzą, że działalność PER LA sp. z o.o. jest typowym przykładem wykupu polskich ziem w Zachodniopomorskiem metodą na tzw. słupa. W ten sposób według rolników w obce ręce trafiło już ok. 80 proc. gruntów z Agencji Nieruchomości Rolnych.

Janusz Wojciechowski, europoseł PiS-u, zauważył, że we Francji ziemię sprzedaje się tylko rolnikom z wieloletnim stażem, rdzennym Francuzom.

– We Francji każdy może kupić ziemię, pod warunkiem że jest prawdziwym rolnikiem, podobnie jest w Danii, tak musi być w Polsce. Przygotowujemy nową ustawę, w której znajdzie się dokładny zapis dotyczący sprzedaży gruntów, tak by polska ziemia nie była wyprzedawana. Potrzeba woli politycznej w rządzie, aby zmierzyć się z tym problemem – mówi „Codziennej”

europoseł Wojciechowski.

Opracowanie: Samuel Pereira

Źródła: Gazeta Polska Codziennie i [Niezależna.pl](https://www.niezalezna.pl)